

# Wyborczy maraton

Data publikacji: 9.04.2024 7:30

KWW Polexit Niepodległość, KW Wolna Europa, czy KW Normalny Kraj – to tylko niektóre z komitetów, które zamierzają wystawić kandydatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Swoich przedstawicieli wybierzemy już 9 czerwca.



fot: pixabay.com

## Te same zasady

Polacy wybiorą 53 europosłów. Wśród osób zabiegających o mandat nie będzie Jana Olbrychta, który od 2004 roku jest europosełem z ramienia Platformy Obywatelskiej. Kilka tygodni temu oficjalnie ogłosił zakończenie kariery.

Zgodnie z prawem UE, we wszystkich państwach członkowskich musi być stosowany proporcjonalny system wyborczy, który polega na podziale mandatów odpowiednio do liczby głosów zebranych przez poszczególne partie. – **To partia decyduje, czy dana osoba znajdzie się na liście do PE** – wyjaśnił w rozmowie z naszym portalem Jan Olbrycht.

W Polsce, wybory do Parlamentu Europejskiego są bezpośrednie i proporcjonalne, co oznacza, że kandydat, który z danej listy wyborczej otrzyma największą liczbę głosów, ma pierwszeństwo w ostatecznym podziale mandatów.

Komitety mają czas do 2 maja na zgłoszenie kandydatów. Na razie zarejestrowanych zostało 21 komitetów. Na pewno będzie ich więcej.

Poszczególne partie mają już zapewne swoich faworytów w wyborach do PE. Nazwiska poznamy po wyborach samorządowych. Wtedy rozpocznie się kampania do PE, która potrwa do 7 czerwca, do północy.

## Sowite wynagrodzenie

Parlament Europejski składa się z 705 posłów, którzy wybierani są na pięć lat. Reprezentują 27 państw członkowskich.

Praca w Parlamencie Europejskim wiąże się z niemałym uposażeniem. Wynagrodzenie europosła to prawie 10.000 euro brutto, czyli ponad 7,5 tysiąca euro na rękę. Do tego dochodzi ryczał na utrzymanie biura, zwrot kosztów podróży i odprawa oraz emerytura, po zakończeniu kadencji.

Z opublikowanych w lutym br. badań przez Portland Communications, międzynarodową agencję PR wynika, że w Polsce jest największy procent respondentów, którzy uważają, że EU zmierza w dobrym kierunku.

We Francji, Niemczech, Holandii, Włoszech jest zdecydowanie mniej osób, które są takiego zdania.

(ach)